



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

BIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIĘCONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCYJA I ADMINISTRACJA:
CZĘSTOCHOWA, II-GA ALEJA Nr. 36. — TELEFON Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od 9-10 wiecz. Rękopisów nadst. redakcja nie swraca

Redakcja i administracja: Częstochowa, II-ga Aleja Nr. 36. — Telefon Nr. 50. Ceny ogłoszeń: Za wiersz pierwszy jednostronny lub jego miejsce: Nadstawa k. 50, przed tablicą k. 40, na tyłku, 3 kol. i nerologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po kop. 5, za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Redakcja i administracja: Częstochowa, II-ga Aleja Nr. 36. — Telefon Nr. 50. Ceny ogłoszeń: Za wiersz pierwszy jednostronny lub jego miejsce: Nadstawa k. 50, przed tablicą k. 40, na tyłku, 3 kol. i nerologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po kop. 5, za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

agentury: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 3.

AKC. TOW. HANDL.-PRZEMYSŁ.

„Ł. J. BORKOWSKI“

poleca ze SKŁADÓW w miejscu:

ZELAZO—WYROBY ZELAZNE—OLEJE i SMARY—CYNA, OŁÓW, ANTYMON—BLACHY BIAŁE i CYNKOWE — DRUT MOSIĘŻNY i BLACHY MOSIĘŻNE — NITY MIEDZIANE — STAL AMERYKAŃSKA i PILNIKI e. t. c.

ul, Piotrowska № 2,—Telefon № 70.

TEATR

„URANJA“

Program od soboty 16 do poniedziałku 18 Maja r. b.

Torquatto Tasso

Wielka tragedia historyczna XVI stulecia w 6 cz.

Kronika Gaumont'a

Ostatnie nowości z natury

Na scenie: Występy wszechświatowego transformisty Na scenie:

Armando Ambrosi

Dziś AMBROSI odegra **Strejk artystów** Komedja w 1 akcie.

Teatr PARYSKI II ALEJA 19. TELEF. 334.

Program od niedzieli 17 do poniedziałku 18 maja.

Barometr miłości

 Komedja w 3 częściach.

Zoologiczny ogród w Paryżu zdjęcie z nat. w kolorach Kronika Gaumont'a (nat)

Nowość! Na scenie: Pod artyst. kierunkiem Wł. GLOGERA Nowość!

Posażna jedynaczka

 Wspaniała komedia w 1 akcie przez A. Fredrę (s.)

ANONS. Wtorek 19 maja 1914 r. Benefis Stefanji BETCHER

TEATR „ODEON” KRZEMIŃSKIEGO Najstarszy w Królestwie Telefon № 4-77.

Program od soboty 16 do wtorku 19 Maja r. b. (włącznie).

ZNAMIE RODZINE

Wibny melodramat w 4-eh częściach, z przygod amerykańskich. Rzecz dzieje się w Saint-Louis, w Ameryce.

Luni zgubił żonę Wyb. komed. — Dziennik Pathe - Kronika chwili bieżącej.

Nad program: TRZĘSIENIE ZIEMI we WŁOSZECH Ostatnia katastrofa żywiołów

Na scenie: Ostateczne pożegnane występy Józefa Zejdowskiego Z nowym repertuarem

E. GRABOWSKI GEOMETRA upraw. przez Minist. Spraw. CZĘSTOCHOWA, II-GA ALEJA 29.

Se nie panery mielące, paracetale, poma ry dla przedkładania pla now instytucjom rzadów.

Na mocy upoważnienia Piotrkowskiej gubern. Komisji do spraw włościjańskich wykonuje po działy pastwisk, zamianę gruntów, separację szewców i t. p.

Gabinety Leczniczo-Dentystyczne

R. Filipowicza

II-ga Aleja N-r. 24, telefon 482.

Przyjęcia: od 9-1 i od 3-7 p.p. prócz niedz. i świąt specjaln. zęby sztuczne w kauczuku i złocie

Lekarz - Dentysta

Stefan BABYLSKI

Przyjmuje od 10-1 i od 4-7 Częstochowa 2 Aleja Nr. 43, tel. 611

Egzaminy przedwakacyjne dla nowostępujących uczęszc do wszystkich klas 7 klasowego gimnazjum żeńskiego z Przewami Szkół Rządowych

Maryi SŁOWIKOWSKIEJ

w Częstochowie Teatrnia 24. Rozpoczną się d. 16/29 maja Podania z dokumentami przyjmuje kancelarja codz. w godzinach szkolnych.

Dr. Karol Tomaszewski

ul. św. Barbary № 11, Telefon № 450. Choroby wewnętrzne kobiece i dziecienna. Przyjmuje od 9-1 i od 3-7 wieczorem

Leczenia zębów i jamy ustnej

M. Puchalskiego

Aleja III Nr. 37 tel. 610.

Przyjęcia: od 9-1 i od 3-7. Leczenie, plombowanie. Zęby sztuczne. Ceny niskie.

Stanisław Rumszewicz

p. Adwokat, przysięgł. w Częstochowie ul. Szkoła Nr. 15

Przyjmuje od 8 do 5-jej po południu

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarsko-Sztukatorski

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

WYKONYWA: Rzeźby pomniki, roboty budowlane i kościelne. Ceny przystępne

Częstochowa Aleja 3-cia dom własny

Egzystuje od roku 1887. Telefon 2 60.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cemen u.

ROWERY

lekko idące, silnie zbudowane, eleganckie
MĘZKIE, DAMSKIE I DZIECIENNE
firmy „ORMONDE” i „WAHREN”

za gotówkę i na Raty.

Specjalny Skład **PUCEK i HILL** II-ga Aleja 23, tel. 605.
(piękny rower drogowy z wolnym kołem od 88 rubli)

Restauracja w Parku pod Kogutkiem J. PTASZYNSKIEGO

Została otwarta w dniu 14 Maja. Bufet zaopatrzony obficie we wszelkie trunki i nowalje. W każdą niedzielę będzie przygrywać orkiestra po południu, oraz wydaje codziennie śniadania obiady i kolacje a la Carte, a także przyjmuje zamówienia na miasto.

Oddział Piotrkowski pośrednictwa pracy Towarzystwa Wzajemnej Pomocy pracowników rolnych

Poleca członków Swoich na posady administratorów, rządców, ekonomów, pisarzy, ogrodników, buchalterów, kasjerów i innych pracowników rolnych.
Przedstawiciel Stowarzyszenia **K. KARWOWSKI**
Piotrków, Bankowa 18, Tel. 75.

Szklą do konserwatorów Wecka

poleca

W. STAJEWSKI, II Aleja № 33.

Pierwsza Chrześcijańska Pracownia Konfekcji Damskiej

JANA ZYMKA

w Częstochowie, ul. Teatralna № 35, I piętro.

Przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres konfekcji Damskiej z własnego i potwierzonego materiału wykonywa takowe podług umówionego terminu, bez zawodu.

Pierwszy w Częstochowie Chrześcijański HURTOWY SKŁAD

Towarów Galanteryjnych i Piśmiennych pod firmą:

M. ZARUSKI i S-ka

Ulica Ogrodowa № 11.

Posiada na składzie w wielkim wyborze Koronki, Watażki, Nici Bielizną wełnową papierową i gumową. Krawaty Szelki Portmonetki, Pończochy, Skarpetki, Chustki, Szale wełniane i jedwabne, oraz wszelkie materiały piśmienne.

HURTOWE SKŁADY Stowarz. Kupców Chrześcijan

pod firmą „OBRONA”

w Częstochowie, ul. Ogrodowa № 11.

Są najlepszym źródłem zapatrywania się w towary Kolonialno spożywcze.
Cena na wszystkie artykuły rynkowe, (najniższa).

Wyłączna sprzedaż cukru z trzech pierwszorzędnych cukrowni
Lublin, Milejów i Nieleśdów.

Praktyczna szkoła kroju i szycia metodą Wortha mistrzyni cechowe

ŁUCJI JURASZEK

w Częstochowie, II Aleja 38 m. 13.

Przy szkole pracownia ubiorów damskich i dzieciennych. Po ukończeniu szkoły praktykantkom wydaje się **dyplom krawcowski.**

Ceny przystępne. 0812- Wykończenie solidne

7-mio kl. zakład naukowy żeński W. GOLCZEWSKIEJ - CHRZANOWSKIEJ

w Częstochowie, Teatralna № 9.

Zawiadamia że egzamina dla nowowstępujących uczennic odbywać się będą w maju; od 20-go do 30-go, oraz w czerwcu; od 9-go do 15-go

Pensyonat Anny Stetkiewiczowej

wyłącznie dla uczennic szkoły W. Golczewskiej-Chrzanowskiej będzie otwarty w dniu 1-go Września r. b.

SAMOCHOODY

DOROZKI

Inż. MATULEWICZA
Teatralna 58/60. Kurs po
mieście 40 k. na stację
kolei H.-K. rb. i Kurs za
miasto do umowy.

Czarniecka Góra

Sezon rozpoczyna się 10 Maja. Ilość miejsc powiększona. Piękne leśno-górskie położenie. Wspaniałe warunki klimatyczne. Ordynuje D-r W. Smoleński. Informacji udziela i wysyła bezpłatnie obszerne ilustrowane broszury.

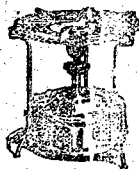
Uzdrowisko przyrodolecznicze
w lasach gór S-to Krzyskich.

Zarząd
Adres: Czarniecka Góra przy stacji
Niektań kolei Nadwiślańskiej.

Zakład naukowy żeński 7-mio klasowy

LEONJI KOMAR

podaje do wiadomości że egzamina wstępne odbędą się w maju dnia 15, 16 i 18-go w Czerwcu 12 i 13-go w godzinach od 10-jej do 2-jej po poł.



„REX” za NAJLEPSZE!!!

Uznane na wystawie technicznej i nagrodzone medalem, jako najtrwalsze i najoszczędniejsze w Maszynki „REX” i głośno pałające się użyciu, cicho pałające się Maszynki „PRIMUS”, przewyższające wszystkie inne najprostszą konstrukcją i najsolidniejszym wykończeniem, jakoteż i wyroby **M. KOWE.**

Ządać wszędzie.

specjalnej fabryki **W. TACIKA.**

Warszawa, Chłodna № 21. tel. 156-84. Katalogi bezpłatnie.

Współdzielczy Skład Żelaza

„RZEMIEŚLNIK”

I-sza Aleja № 12. Telefonu № 92

Skład został znacznie powiększony i zaopatrzony we wszelkie artykuły budowlane narzędzia rzemieślnicze i naczyńia kuchenne Wielki wybór aluminiowych naczyń i kołowych pobielanych do bielizny



Edward RINDERMAN

CZĘSTOCHOWA, ul. Teatralna № 26 dom własny

Tel. № 522. Filja w Sownowcu ul. Targowa № 14

POLEGA: łózka żelazne, łózczołka dziecienna, kolebki, wózki dziecienna materace druciane i sprężynowe i t. d. OBENY NIZKIE ZA GOTÓWKĄ I NA RATY, OBENNIKI NA ŻĄDANIE GRATIS.

SEKRET

Jak otrzymać czystą twarz różową, młodzieńczą i oświeplającą piękną skórę, znajduje się w codziennym myciu się prawdziwym mydłem z olejka Liliowego „KONIK”

W. Hermann & Co. Radceburg

ul. Ś. Józefa 10

Ważne! Można wszędzie

Ważne! Można wszędzie

Ważne! Można wszędzie

Ważne! Można wszędzie



Zarząd Stow. Kelnerów Często- chowskich i gub. Piotrkowskiej

Podaje oo wiadomości panom gospo- dzarom, iż poleca wykwalifikowanych pracowników swego fachu na stałe po- dać, a także i na obstatunki, stosując się do wymagań pp. Gospodarzy, i od- powiada za pracowników tylko ze Sto- warzyszenia zapotrzebowanych.

Biuro Cerkiewna 11 otwarte codzien- nie od 4 do 6 po południu.
Z poważaniem

Zarząd.

**Częstochowska Fabryka
TOREBEK PAPIEROWYCH
K. Zabiegliński, K. Bań-
kowski i S-ka
w Częstochowie, ul. Krakowska
№ 43, telefon № 44
Wypabia toreбки rozmaitych wielkości**

Na five o'clock.

Podwlecorki pani Mery
są w calutkiem miście zpane,
Bo gosposia ma przynioły
niesłychane podziwiane.
Kto w jej domu wejździe progę,
choćby smutek nosił w tonie,
Po wizycie wnet radością,
nie mającą granic, ptonie.
Wleszcz zachwyty pefen dla niej,
dedykuję swe sonety.
Malarz również eutuzjazmem
zaraza się od poety.
Pan profesor tak językiem
jako kot przy mleku mlaska,
Zaś mocołas się po brzeszku
odpasionym dobrze głaska.
Doktor cieszy się jak gdyby
panowała wrąg cholera
A redaktor jakby stale
miał procesy Rokiniera...
Czemu cieszą się tak gosciera:
To z nich każdy powie szczerzy:
Bo Szustowa koniak daje,
Im do kawki pani Mery!..

W małym kraju.

Wielki przemysł poza korzyściami
jakie dla kraju przynosi, ma strony
ciemne, z których jedną jest niezliczo-
na ilość ofiar w ludziach.
Jedni gina, odrazu w nieszczęśliwym
jakimś wypadku, inni pozostają kale-
kami niezdolnymi do pracy—a są ro-
botnicy których szkoliłw dla zdrowia
warunki w jakich wykonywują zarob-
kową pracę, powoli zabijają, niszczą
płuca.
Wyjątkowi fabrykanci, przedsiębior-
stwa współdzielcze, zaczynają wpro-
wadzać pewne ulepszenia w warun-
kach pracy, dla ochrony zdrowia ro-
botnika niezbędnę.
Lecz są to tylko nieliczne objawy
„dobrej woli” jednostek; ogół pracow-
dawców zamało dba o higieniczne wa-
runki w fabrykach, warsztatach.
Jeden z adwokatów belgijskich p.
Pastur, zwrócił uwagę na ogromną
ilość robotników kalek, (ofiar nieszczę-
śliwych wypadków), którzy przyby-
wali do niego z prośbą o poradę pra-
wną.
Zaczawszy baczenie śledzić ich losy,
doszedł do przekonania, że w więk-
zości wypadków odszkodowania jakie
robotnik otrzymuje z zarządu przed-
siębiorstwa w jakim pracował, nie
wystarcza na utrzymanie; co smutniej
bzie, przymusowa bezczynność zwi-
czka niezdolnego do pracy, paczy jego
charakter, staje się niejednokrotnie
pryczyną wielu błędów, występków
nawet.
Zany prawnik podniósł myśl otwo-
rzenia dla kalek zakładu, w którym
by mogli ci nieszczęśliwi pracować z
odpowiednim dla siebie zakresie.
Instytucja taka o wielkiej doniosło-
ści społecznej powstała w Charleroi
(Belgia) i daje biednym kalekom moż-
ność zapomnienia o swej niedoli, da-
jąc im bezpłatną naukę rzemiosł w
których kalectwo nie przeszkadza.
Otrzymują oni pewne przyrzady po-

mocnicze, z jakimi, nabywszy wpra-
wy, dają sobie radę doskonale przy
warsztatach introligatorskich, krawiec-
kich, szewskich, koszykarskich, szczt
karskich.

Pracują 8 godzin dziennie. Ucząc
się, już otrzymują za swą pracę wy-
nagrodzenie (mniej więcej 2 franki 50
c.) Przedmioty starannie wykończone
zająd sprzedaje, inne wykonywane są
na obstatunek, co pokrywa częściowo
wydatki utrzymania szkoły rzemiosł,
na jaką dobrowolne stałe ofiary przy-
szła prowincja i poszczególne gminy
dalszych stron kraju.

P. M. Orsetti, która miała sposob-
ność zwiedzenia zakładu w Charleroi,
tak o nim pisze:

„Głęboko wzruszającym jest widok
tych ludzi, dotkniętych ciężkimi nie-
uleczalnym kalectwem, np. zupełnie
niewidomych, z amputowanymi dol-
nymi a nawet górnymi kończynami, —
skazanych gdzieindziej na żebractwo,
nędzę, rozpacz — tutaj zarabiających
w sposób dostojny na swe utrzymanie.
Wielu z nich odnosi się do swego
zajęcia z zainteresowaniem szczerem,
z starannością podziwu godną.

Stwierdzają oni swem zachowaniem
prawdę wielkiego napisu, widniejącego
na ścianie szkoły: „Jeżeli wstydzi-
sz się swego stanowiska, to powoduje to-
bą pycha, co nie stanowisko podnosi
lub poniża człowieka, lecz sposób w
jaki on zadanie swe wypełnia.”

Wielu uczni, skorzystawszy z pobytu
w zakładzie, wychodzi z niego jako
uzdolnieni rzemieślnicy, mający pod-
stawę spokojnego bytu w przyszłości.
Przybywają na naukę inni kalecy,
którym znów przywracają w Charleroi
możność pracy zarobkowej.

Dla pragnących uzupełnić swe wy-
kształcenie, bywają codziennie dwu-
godzinne wykłady, coś w rodzaju uniwer-
sytetu ludowego.

W południe wszyscy otrzymują bez-
płatny posiłek.

Wkrótce ma być otworzoną przy
szkole rzemiosł lecznica dla nieczomo-
nych kalek.
Z. K.

**KAFLE MŚTOWSKIE I PRUSICKIE.
INSTALACJA PIECOW I KUCHEN.
L. Nieprzecki i S-ka
Teatralna № 34, Telefon № 321**

Walka ze strajkami.

Przy ministerjum handlu i przemy-
słu mają wkrótce rozpocząć się prace
specjalnej komisji, poświęcone „walce
ze strajkami”.

Jako środek walki tej w programie
prac komisji owej figurują „izby pojed-
nawcze”, składające się mające z przed-
stawicieli fabrykantów i robotników,
pod przewodnictwem urzędników.

Cóż to są te „izby pojednawcze”,
mające regulować strajki?
Izby pojednawcze są tem samym,
czem narady delegatów stron walczą-
cych podczas wojny. Jednym „dowod-
dem” jest tu siła, jaką rozporządzają
strony walczące. Porozumieją się dele-
gaci, wojna ustaje; nie porozumieją się
— trwa.

Jest rzeczą jasną, że izby pojednaw-
cze, dające formę gotową dla prowad-
zenia rokowań o pokój w przemyśle
mogą być pożyteczne dla robotników
o tyle, o ile nie pozbawiają ich sił, t.j.
jeżeli żadne postanowienia tych izb nie
są obowiązujące.

Jest rzeczą jasną, że „zmawiać” się
o warunki pokoju robotnicy mogą z
korzyścią dla siebie tylko w takim ra-
zie, jeżeli podczas wojny (t. j. podczas
strajku) korzystają z takiej samej swo-
bady, jak strona przeciwna, jeżeli straj-
ki są równie niekaralne, jak nie kar-
alne są lokauty; jeżeli zebrania i zwi-
ązki robotników odbywać się mogą tak
samo bez przeszkód, jak zebrania i
związki przemysłowców.

Jakież mają być izby pojednawcze,
projektowane przez ministerjum han-
dlu i przemyślu.

Mają to być izby, których postano-
wienia będą obowiązujące.
Ponieważ przy równej liczbie gło-
sów robotników i fabrykantów, decy-

dować będzie głos przewodniczącego
urzędnika, wynika stąd więc, że pro-
jektowane izby pojednawcze służą ma-
ją wyłącznie celom biurokracji, która
chce włączyć w swe ręce kierownictwo
walki pracy z kapitałem.

Ze jest to nie wykonalne, świadczy
o tem przykład Europy Zachodniej,
gdzie próby podobne przedsiębrano,
ale bez powodzenia.

Przyczynanie do oszczędności.

Przyczynanie młodych pokoleń do os-
zczędności to ważny krok naprzód. Pis-
aliśmy parę miesięcy temu, o postą-
pieniu nauczyciela szkoły na Ostatnim
Groszu p. Jana Wróblewskiego. Teraz
znów z uznaniem powitać należy posta-
nowienie warszawskiej Kasy rzemieś-
lników chrześcijan, obdarzenia 100 ter-
minatorów rzemieślniczych książeczka-
mi oszczędnościowymi z wkładem 1 rb.
każda. Kasa rzemieślników chrześcijan
z zysków przeznaczyła rb. 100 na ten
cel godny uznania.

Fachowe pismo mówiąc nawiasem
doskonale prowadzone, „Sztuka Bron-
zownicza i Złotnicza” w tej sprawie
pisze:

„Z pozoru rzecz drobna, a jednak
wysoce społeczna. Stu terminatorów
uczy się praktycznie myśleć, skierowy-
wać się ich uwagę na oszczędzanie i
zmusza się ich do oszczędności, gdyż
jest postanowiony warunek; że rubla
otrzyma ten, kto przedewszystkiem
złoży do kasy rubla oszczędności (pier-
wszego rubla może złożyć majster, u
którego chłopiec jest w nauce), i nastę-
pnie musi obowiązkowo co rok cokol-
wiek dolożyć. Odebrać oszczędności
złożone może po dojsciu do pełnolet-
ności.”

„Ten groszowy początek może się
stać dla myślącego chłopca wskaźni-
kiem jego przyszłych działań zawodo-
wo-społecznych, może mu wskazywać
szersze widnokregi, o jakich bez tego
bodźca nie myślałby, może niejednego
wyrobić na samodzielnego zdolnego
pracownika lub przemysłowca — sło-
wem, akt taki wprowadza faktycznie
skromną jednostkę terminatora do gro-
mady życia społecznego — co bez-
względnie jest czynem wysoce dodat-
nym.”

Takim zamierzeniem wysoce przykla-
snać należy.

Oszczędzajcie młodzi, aby pozyskać
wiedzę fachową, aby zdobyć byt sa-
modzielny.

Oszczędzajcie starzy na wypadek
niezdolności do pracy, na zabezpiecze-
nie rodzin w razie śmierci.
Z własnego doświadczenia wszyscy
doskonale wiemy, że mimo naszego
szczerzego zamiaru oszczędzania, nie-
raz odłożone parę rubli rozejdą się nie
wiadomo gdzie, tylko dla tego, że nie
mielismy czasu lub sposobności odnie-
sienia ich do kasy.

Abym temu zapobiedz, wymyślono do-
wcipny sposób, wydawania przez kasy
oszczędnościowe do domów specjal-
nych skarbonek stalowych, pancernych
bardzo mocnych i trudnych do rozbitcia
zamkniętych na dobry zamek, od które-
go klucz znajduje się w kasie oszczę-
dnościowej.

Posiadając w domu skarbonkę, ma-
my w każdej chwili łatwość odłożenia
do niej grosz zbwiłający, ale wydstać
go nie możemy — musimy pójść do
kasy, aby ją otworzono i zapisano pie-
niądze do książeczki oszczędnościowej.
Skarbonki niszczyć nie można, byłby
to zbyt duży trud, a przytem skarbon-
ka jest własnością kasy — nam tylko
wypożyczona.

Kasy oszczędnościowe, dla utrudnie-
nia zbyt pochopnego odbierania osz-
zczędności, kładą zwykle warunek, że
pieniądze oszczędzone przy pomocy
skarbonek, mogą być odbierane tylko
w pewnych terminach np. 2 stycznia i
2 lipca każdego roku, po dojsciu do
pełnoletności, przy wyjściu za mąż itp.

Pomysł opisanych wyżej skarbonek
oszczędnościowych powstał najpierw w
Ameryce i tak się rozpowzeszcznił, że
jak twierdzą statystyczne dane, prawie
10 milionów osób oszczędza w ten
sposób pieniądze, a w tej liczbie najwię-
cej młodzieży, zbierającej albo na dal-

sze kształcenie się, albo na założenie
własnego interesu, lub też na wiele je-
szcze innych pożytecznych celów.

U nas również kasy pożyczkowo-osz-
zczędnościowe, jak już pisaliśmy zaczę-
ły wydawać takie skarbonki i coraz
więcej jest ich w użyciu.

Skarbonki początkowo były sprawa-
dane z zagranicy, teraz zaś są wyra-
biane w kraju, bo słusznem jest, aby
polskie oszczędności do polskich skła-
dano skarbon.

MASZYNY DO SZYCIA ORYGINALNE „THE KASPRZYCKI COMPAGNY”

Nagrodzony wielkimi złotymi meda-
lami mnożstwo w użyciu, Gwarancja pewna
i solidna. Cena: — Roczna od 1 rb. 16, nożna
od 25, Firma założona w roku 1880, CZĘ-
STOCHOWA, III Aleja № 78, obok Panora-
my. — Jedyna Chrześcijańska hurtownia w
Warszawie, Marszałkowska № 153, róg ul.
Krolewskiej. Filjo główne w Kielcach, Ra-
domiu, Ruszkowie oddziały w różnych mi-
astach Królestwa Polskiego.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 129 „Gońca Częstocho-
wskiego” z dnia 12 maja, pod tytułem:
„Czy to normalne?” ukazał się arty-
kuł wstępny pióra pani A. Kulwiec.
Ze artykułu powyższy poruszył bardzo
żywozną sprawę, uważam za słuszną
powrócić do jego tematu.

Zgadając się z Sz. autorką na wielu
punktach jej wywodów, nie mogę po-
minąć milczeniem tego, że artykuł ten
bądź co bądź traktowany jest jedno-
stronnie, w kierunku bezwzględnej kry-
tyki technicznej. Natomiast rady daw-
ne wzmianiam dotychczasowej „anormal-
ności” mogą tylko dać świadectwo do-
brych chęci autorki, lecz dla instytutu
„bezognich”, „bezglowych”, „łakną-
cych wiedzy” i „opuszczonych” pozos-
taną nazawsze w krainie marzeń.

Techniczna strona zabaw, przedsta-
wień, koncertów i t. d. opracowana
jest przez Sz. autorkę dość obszernie
final jednak tej pracy — to zimna wo-
da na głowy tych „nierozważnych”, któ-
rzy zamiast przesiadywać u „Jacka”
lub uprawiać flirt w modnym tonie (co
w Częstochowie ma grunt bardzo po-
datny) powazyli się spędzać czas nieco
etycytnie i więcej ideowo.

Druga część artykułu (publiczność
Częstochowska) jest traktowana przez
Sz. autorkę niemal z całym uznaniem
i szacunkiem, a więc: 1) „artystyczna
i wybredna w smaku” tam, gdzie cho-
dzi o cel filantropijny i wykonawców-
amatorów, którzy nota bene, dopiero
z czasem, przy złychem poparciu tej
„artystycznej publicki”, mogliby się wy-
robić na dobrze zgraną drużynę; 2)
„największe powodzenie kasowe” (za-
kądwie połowa rozebranych biletów i
to przeważnie przez rodziny, znajom-
ych i życzliwych samych wykonaw-
ców przedstawienia; 3) „wydajemy od
20 kop. do 1 rb. miesięcznie na cele
społeczne” (tu już prawdopodobnie na-
leży mieć na uwadze podatek szkolny,
który magistrat tutejszy przez sekre-
tariata z nas ściąga, bo jeżeli weź-
miemy listę członków wszystkich o-
wych instytucji „bez czegoś”, a głów-
nie „bezpieniężnych”, to nie wiem, czy
na 100-tysięczne prawie miasto, zliczy-
my do dwóch tysięcy tych płacących i
to już z klasą robotniczą, która bodaj
jedna oddaje tego „ostatniego rubla”.

A teraz dotknę niektórych „podkre-
ślonych wyrazów”, jak „1) ze zgorz-
nieniem rozpatruje się wydatki i t. d.”
(Czy nie byłoby odpowiedniej znan-
czyć: „ze smutkiem, gdyż pierwsze o-
kreszenie dopatrzyć się nieco złej woli
ze strony urządzających zabawy, a to-
by się miało z powagą artykułu?” 2)
„Nie umiemy się liczyć z groszem”...
znów przeciska się między wierszami
lekkoomyślność gospodarzy zabaw...
By wa i tak, lecz nie jako reguła bez-
wyjątku... Odzież są zresztą ci „solidni”.
którzy mogliby i potrafili urządzać
wszystko ku ogólnemu zadowoleniu
wszystkich, bez wyjątku, zapatrywać

naszych?... Niech wyjdą z ukrycia, jeżeli istnieją. Niwa pracy obszerna — przy niej ich ona z otwartymi rękoma... 3) Szastamy grozom na wynajęcie najdroższych sal... Tu już rozmach piana przeszedł nieco linię zapoczątkowaną i się nerwowej energii, może nawet bezwiednie, wyrządził krzywdę moralną tej małej garstce ludzi dobrej woli. Zdaje mi się, że dotychczas ta jedyna tylko „najdroższa“ sala istnieje w Częstochowie, która może spowodować jaką taką liczbę „wymagającej“ publiczności, liczyć bowiem na sale mniejsze, znajdujące się na krańcach naszego miasta, mogą tylko p. Michałina Łaska, lub Izadora Duncan wreszcie „Momus Warszawski“ z pikantnym repertuarem, lecz nie stary Fredro w rękach amatorów, którzy całą dochód z dokładką swoich osobistych wydatków i pracy, poświęcają na korzyść „beznogich“ i „opuszczonych“. Jestem najmocniej przekonany, że ci „lekkomyślni“ kilkakrotnie obeszli dookoła ową „drogą salę“, zanim zdecydowali się zamówić ją, nie mając innego wyjścia.

Co się tyczy projektu Sz. autorki zbierania po 5 kop. od „dziesięciu tysięcy“ (czemu nie wszystkich) mieszkańców Częstochowy każdego miesiąca, to odpowiem również z praktyki, lecz z praktyki Częstochowskiej, że nie tylko osoby inteligentnej, ale nawet mniej inteligentnego inkasenta, któryby się podjął inkasowania podobnego nawet za 5 lub 10 procentowe wynagrodzenie od sumy zebranej, w naszym mieście się nie znajdzie. Niejednokrotnie wypadki wyrzucania inkasenta za drzwi przez członków, którzy się piśmiennie zobowiązali płacić składki członkowskie, wcale nie zachęcają do rozszerzania tegoż inkasa. Nie wiem zresztą, lecz zdaje mi się, że władze administracyjne nie zgodziłyby się na urzeczywistnienie podobnego projektu, sama zaś optymistyczna liczba 10,000 pięciokopiejkowych ofiarodawców prawdopodobnie skróciłaby się o trzy końcowe zera, a w takich warunkach granie warta świecy.

Sensem moralnym artykułu: „Czy to normalne?“ według zdania Sz. autorki jest: dać spokój wszystkim i nie zawracać głowy sobie i drugim, a według zdania, czytających: — nie dawać więcej ani grosza na żadne celowe atrakcje, bo to wszystko oparte na lekomyślności i nieuczciwości niepowolanych dobrodziejów.

Konkluzja zaś taka: jednego zaprzętać — drugie niewykonalne, a tymczasem wszystkich „bezglowych, beznogich, łaknących i opuszczonych“ pozostawić na daszy los szczęścia, wypisawszy na bramach ich zakładów: — „Res sacra miser“. Amen!... Wtedy wszystko będzie normalne!...

Rącz przyjął Sz. Panie Redaktorze wyrazy szacunku i poważania

L. Nieprzecki.

Częstochowa, 13 maja 1914.

Szanowny Redaktorze!

Rącz przyjął: te kilka słów do zamieszczenia w swem pocztyem piśmie.

Kogo winić?

W nr. 127 „Gońca Częstochowskiego“ była wzmianka o wyższości pracowników fryzjerskich. Jako jeden z pracowników fryzjerskich pozwolę sobie na zapretowanie tej wzmiance, zaznaczając, że 1) jest wielu pracowników poważniejszych, którzy nie pozwoliliby sobie wyjawiać swych żalów publicznie, gdyż sami się o swoje upomną; 2) wejźmy w położenie pracodawców, że jeżeli przyjdzie klient podczas godziny zamknięcia i prosi o załatwienie go, to niepodobna, ażeby właściciel interesu miał owego klienta w prośbie, gdyż zyski z tego czerpie i daje egzystencję swym pracownikom 3) są i tacy klienci, którym sprawa przyjemność wejść wtedy, gdy już jest zakład zamknięty, nie bacząc na to, że pracownik czeka tej godziny z niecierpliwością, by mógł odetchnąć świeżym powietrzem po całodziennej pracy; 4) że ci właściciele, którzy przetrzymują pracowników po oznaczonej godzinie i sami w zakładzie pokutują, nie rozumieją własnego interesu. Odwzajemnie zam

Teatr PARYSKI

Program od środy 20 Maja 1914 r.
Demonstrowanym będzie obraz

BÓG WOJNY

Epopeja Napoleona I-go

(z 1804 - do 1821 r.)

w 5-ciu wielkich częściach

Część 1. KORONACJA 1804 - AUSTERLITZ 1805

Część 2. NAPOLEON w Warszawie 1806 r.

Ks. Józef Poniatowski

Część 3. Pani WALEWSKA

Część 4. Moskwa 1813 - Odwrót wielkiej armii

Część 5. Waterloo 1815 Wyspa Św. Heleny 1821

Szczegóły w programach.

knięciu czyli po tej godzinie koszt światła przewyższa zyski, pozatem i niekiedy pracownicy niezdecyjni tem ich przetrzymywaniem szorstkością swą odstrasza klienta. Właściciel więc zamiast zysków ma straty.

Pożądaniem by było, ażeby władza policyjna wpłynęła na te porządki, gdyż ma do tego prawo, w dodatku istnieje postanowienie obowiązujące o zamknięciu sklepów, razur i t. p.

Jeszcze jedno przytoczyć należy czyż konieczne dawni nasi koledzy a obecni właściciele, którzy sami unormowali w swoim czasie pracę, by dać odpowiedź pracownikom, nie szanując własnego słowa mają o niem zapominać i dawać tem zły przykład młodszej generacji brakiem taktu. Niech wie ona, że nie w ten sposób, lecz pracą, prawdą i uczciwą konkurencją idzie się naprzód.

Rącz przyjął Sz. Panie Redaktorze i t. d.

Pracownik fryzjerski

Jan Skrzęsiniński.

Częstochowa 15 maja 1914.

Z Radomska.

Koresp. własna „Gońca Częstoch.“

— Oburzające zajście.

W piątek wieczorem byliśmy świadkami następującego oburzającego zajścia: Terminator z warsztatu p. Jaworskiego szedł ulicą Zródlaną do pralni obok bóżnicy, wówczas to ponoć ktoś rzucił kamieniem w okno synagogi, z której wypadła gromada żydów, celem odnalezienia winnego. Nawinał im się Bogu ducha winny, ów chłopiec, którego pochwylił pomawiając o wybitnie szyby. Pod pozorem chęci odprawienia go do wydziału policyjnego bili swą ofiarę niemilosernie, robiąc w dodatku nieopisany hałas. Za kilka chwil ilość zebranych żydów wzrosła

do 400. W obronie napadniętego stanął robotnik Koper, którego jeden z żydów uderzył kamieniem w głowę. Koper straciwszy przytomność upadł na ziemię, a chłopak wyrwał z rąk oprawców i wpadł do sklepu p. Szykulskiej, tłum podążył za nim i gdyby nie dzielna obrona p. Szykulskiej i p. Szwedzika biedny chłopak byłby zapewne żywo z rąk ich nie uszedł. Widząc groźną postawę żydów uderzono w dzwony pożarne, wtedy żydzi poczuli się rozchodzą, nadbiegła też policja, która zabrała poszkodowanego do cyrkułu, celem spisania protokołu.

Winni zatem będą niewątpliwie ukarani, jak na to zasłużyli.

Widz.

— Tajemnicze zniknięcie pensjonar-ki.

Dwa tygodnie temu zniknęła bez wieści z pensjonatu p. Marzantowicz 16-letnia uczenica, panna S. Wszelkie poszukiwania przez rodziców nie dały dotychczas żadnego wyniku. Jest obawa, że S. wpadła w ręce handlarzy żywym towarem, którzy, jak krąży tam, mają swego „przedstawiciela“ w Radomsku.

— Z trzeciego zebrania T-wa Poż. Oszczędnościowego.

W niedzielę odbyło się nadzwyczajne zebranie członków T-wa Poż. Oszczędnościowego. Przewodniczył obradom p. W. Bugajski. Na porządku dziennym była kwestja powiększenia liczby członków Rady o dwóch; po ożywionej dyskusji zebranie „do pewnego stopnia“ zaakceptowało powyższą zmianę. Przystąpiono do wyboru władz T-wa, które kilka tygodni temu zrzekły się mandatów. Ułożono listę Kompromisową, która prawie jednogłośnie przeszła, a mianowicie: Rada — pp. dr. Gurbki J., Szwedowski J.,

Półtóra J., Brzeski T., Malasiewicz A., Więckowski B., Borecki K. Zarząd — pp. Wolski A., Katuszewski W., Miedziejewski, Humblet J., Szniewiński S., Zastępcy — pp. Swiderski M., Fiwek P. i Polanowski W. Komisja Rewizyjna — pp. Garbiec A., Payser B. i Kalkusiński K. Po odczytaniu wyniku głosowania p. M. Swiderski prosił o zwolnienie go od tych obowiązków, a to z braku czasu, co też zadość uczyniono i na jego miejsce powołano p. Kulpe.

W końcu na propozycję p. M. Swiderskiego ogólne zebranie wyraziło podziękowanie opuszczającemu Radomsk p. St. Warchołowi, prezesowi zarządu który 10-letnią owocną pracą, przyczynił się wiele do rozwoju instytucji.

Z Wielgomłynów.

Koresp. własna „Gońca Częstoch.“

— Bal na Straż ogniową. Straż ogniowa Wielgomłynska celem zasilenia swych zasobów urządza w dniu 31 maja r. b. bal w sali rektarza. Zorganizowany specjalny komitet dokłada wszelkich starań do urocznienia i uprzyjemnienia zabawy, które wogóle cieszą się tu powodzeniem przeto spodziewać się należy, że i tym razem bal zciągnie liczny zastęp chętnych zabawy, a tem-samem do przysporzenia pewnej sumki, potrzebnej na zakup niezbędnych narzędzi strażackich. Bilety są do nabycia u komendanta straży p. M. Frankowskiego w Wielgomłynach.

TELEGRAMY.

Zydowska Rada Miejska. Kraków 16. Odbyły się tu dzisiaj wybory do rady miejskiej. Wybrano 8 radnych: kupca chrześcijańskiego, 6 żydów i znanego socjalistę Daszyńskiego. Przeciw językowi polskiemu.

Petersburg 16. Dzisiejsze „Nowoje Wremia“ na prośbę członka Rady Państwa Ofrosimowa zamieszcza tekst uchwały nacjonalistów kijowskich przeciwko dopuszczeniu języka polskiego do samorządu w Królestwie Polskiem. Ustępstwo takie — wywodzi rezolucja — nienawidzący Rosji Polacy uważają będą za słabość i wznowią usiłowania zdobycia niezależności. Język polski — kończy się rezolucja — pozostaje w nien językiem wyłącznie do użytku domowego.

Nowe wywłaszczenia.

Poznań 16. Sensacyjne i przynębiające wrażenie sprawia tutaj wiadomość o nowym akcie wywłaszczenia majątku polskiego w warunkach niezwykłych. Oto w środę ubiegłą do majątku Bolechowo, położonego w obwodzie wschodnio-poznańskim, należącego do d-ra Szołdrzyńskiego, przybyła komisja wojskowa, w celu oszacowania rzeczonoego majątku.

W chwili przybycia komisji, właściciela nie było w domu. Zawiadomiony telefonicznie, przybył niezwłocznie z Poznania do Bolechowa i tu ze zdumieniem najwyższym dowiedział się, iż ma być ze swego majątku usunięty. W domu dr. Szołdrzyński zastał list fiskusa wojskowego, datowany dn. 9 M. m., zawiadamiający go, że dnia 13 i 14 M. m. odbędzie się szacunek jego majątku w celach wywłaszczeniowych. List ten przybył w przeddzień zjeżdżania komisji. Wszelkie doradne protesty używanego tak brutalnie ze swej ojcowsziny, d-ra Szołdrzyńskiego nie pomogły. Dodać należy, że zawiadomienie o postanowionem wywłaszczeniu przedgawane było w formie tak nie wyrażnej, iż niepodobna się było domyśleć, o co władzom pruskim w danym wypadku chodziło. Dr. Szołdrzyński był tym faktem tembardziej zaskoczony, że na krótko przed zjeżdżaniem Komisji, wobec głuchych pogłosek jakie do niego doszły, starał się rzecz sprawdzić w kołach miarodajnych, które go jednakże zapewniły, że pomimo prac koło nowych fortów fiskus wojskowy nie będzie wywłaszczał Bolechowa.

Poznań 16. Okazuje się, że hakatyści, którzy majątek Bolecho, jako znajdujący się w ręku Polaka, był bołą w oku, oddawna zapowiadali jego wywłaszczenie.

Pożar składów nafty.
London 16. Wielkie zakłady naftowe Standard Oil Co. przy New Port Hoj w płomieniach. Eksplozował jeden olbrzymi zbiornik zawierający 30 tys. beczek nafty. Straty olbrzymie.

Zderzenie aeroplanów.

Darmstadt 16. Na lotnisku tutaj-- zderzyły się 2 aeroplany. Jeden z lotników spadł wraz z mechanikiem z wysokości 10 metr., przyczem obaj odnieśli śmiertelne rany.

Trzęsienie ziemi.
Medjoan 16. Na wschodnim wybrzeżu Sycylii nastąpiło wczoraj silne trzęsienie ziemi. Ludność w panicy wybiegła na pola i obojuje pod gołym niebem. Z krateru Etny strzela w górę coraz większy słup ognisty. Co chwila rozlega się huk podziemny.

Wojna.

Veracruz 16. Powstańcy wprowadzają w Tampico własną administrację i sądownictwo. Każde wykroczenie przeciwko dyscyplinie karane jest śmiercią. Ludność uspokaja się i powraca wolna do zwykłego trybu życia. Wszystkie kanonikery rządowe stojące pod Tampico dostały się w ręce powstańców i wysłane zostały do Veracruz, gdzie zostaną rozbrojone.

Dzisiejszy „Motyl“.

Dzisiaj więcej miasto nasze obchodzić będzie święto jednej z najbardziej oświatelskich instytucji, święto Straży Ogniowej ochotniczej, organizacji która w dzień, czy w nocy nie odmówi swej pomocy, przeto należy przypuszczać, iż nie znajdzie się nikt, kto by pokąpił ofiarne groza na rzecz dzielnej drużyny strażackiej w Częstochowie.

Od rana miasto przywdzieje wygląd świąteczny, na placach i w parku powstawią się przygrywać będą orkiestry a śród przechodniów rozpierchną się nadobne kwiatki, sprzedające „motyle“ symbol płochoci, lecz tym razem dobrze użyte. Bądźmy więc lekkomyślni i rzućmy dziś więcej grosiwa, niżli każdej innej niedzieli na banalne częstokroć rozrywki.

Panie, życzące sobie przyjąć udział jeździe w kweście, a które nie zdążyły się zapisać, proszone są o zgłaszanie się do Biura Komitetu w Alei 2 nr. 80 celem zapisania się u gospodarza lokalu dr. Stanisława Sarny do rezerwy.

Uzyskano pozwolenie na zademonstrowanie w godzinach popołudniowych na placu Ratuszowym przed Magistratem nowej sikawki motorowej, której nabycie przez Straż wywołało pośród naszej częstochowskiej publiczności tak wielkie zainteresowanie.

— : —

KRONIKA.

— **Od wydawnictwa.**
 Dzisiejsze wydanie naszego „Gońca Częstochowskiego“ składa się z 2 arkuszy 8 kolumn druku.

— **Przybycie p. Gubernatora.**
 Dzisiaj w niedzielę przybyć ma do Częstochowy na kilka godzin J. E. Gubernator piotrkowski szambelan Jaczewski.

— **Dzisiejszy odczyt E. Sokołowskiego.**

Dzisiaj o godz. 7 wiecz. p. E. Sokołowski wygłosi w „Lutni“ drugi odczyt na temat „Pije Kuba do Jakuba“.

— **Dogodności dla duchowieństwa na kuracji.**
 Dowiadujemy się, że księża udający się na kurację do Krynicy znajdują wygodne pomieszczenie na plebanji. Zgłaszać się jednak należy wcześniej z dokładnym podaniem czasu kuracji — pod adresem: Zarząd rz. kat. plebanji w Krynicy.

Wycieczka Kolarzy do Ostrów Herbów.

Dzisiaj w niedzielę 17 bm. naturalnie o ile dopisze pogoda odbędzie się zbiorowa wycieczka kolarzy, motocyklistów i automobilistów, zapowiedziana przez sekcję kolarską przy Stowarzyszeniu Rzemieślniczo-Przemysłowemu na dzień otwarcia sezonu, a więc na 3 bm., potem na 10 bm. i odłożona wskutek deszczu.

Uczestnicy wyruszyć mają o godz. 2 po poł. ze Stow. w Alei I nr. 9 do Ostrów, gdzie zwiedzą hodowlę rybną i skąd następną ewyruszą do Herbów.

— **Wycieczka kolarzy „Lutni“.**
 Dzisiaj w niedzielę 17 bm. sekcja kolarska przy Stow. śpiewacem „Lutnia“ urządzi wycieczkę do św. Anny pod Przyrowem. Punkt zborny w „Lutni“ o godz. 6-jej rano.

— **Odłożony pokaz ogrodnicy.**
 Wyznaczony na dziś godz. 3 po poł. w ogrodzie dr. Karola Zawady pokaz ścięcia drzew owocowych odłożony został do przyszłej niedzieli 24 maja.

Z Wystawy Sztuki.

Dzisiaj w niedzielę nastąpi zamknięcie drugiej serii obrazów Warsz. Wystawy Okrężnej Tow. Artystycznego. Jak nas informują nowa ta zmiana pierwszorzędnych prac polskich artystów doby ostatniej obudziła olbrzymie zainteresowanie, przeto należy przypuszczać, że ci, którzy nie zdążyli się z nią zaznajomić, — pośpieszą dziś tłumnie do Częstoch. pałacu Sztuki.

Miejsce ustępujących płócien zajmie wystawa graficzna.

— **Występ Szmolcówny w Częstochowie.**
 Jedną z największych atrakcji ostatniego sezonu w Warszawie jest urodziwa tancerka Halina Szmolcówna, — która występami w Europie i za oceanem zdobyła sobie laury pierwszej tancerki klasycznej w świecie. Gwiazda ta przybywa w tym tygodniu do Częstochowy na jeden występ, który da w czwartek 22 maja w sali Straży. Między innymi tańczą panna S. zaprodukuje tu słynną „Śmierć Iabedzia“, w której według krytyki zagranicznej przewyższa znakomitą Pawłowa. Jednocześnie w tym samym wieczorze wystąpi w Straży sympatyczna śpiewaczka operowa p. Marja Kamińska-Latoszyńska, znana już częstochowiom z koncertu w Lutni, utalentowany śpiewak p. Wacław Sobański i królów polskich wodewilistek p. Michalina Łaska, która wystąpi tym razem w dobranym zespole artystów tej miary co Wl. Kindler, Szpakiewicz, Sokółowska, Niedzielski w bajecznej „Kolacyce“ Art. Schinzlera i w komedji Bahra p. t. „Blondynka czy brunetka“.

— **Odwołanie wycieczki „Ogniska Robotniczego“.**
 Z powodu zimna i dotąd nieustalej pogody wycieczka „Ogniska“ została odłożona na przyszłą niedzielę tj. 24 bm.

— **Zjazd uczniów b. szkoły Mejera.**
 Dzisiaj w niedzielę 17 w Częstochowie odbędzie się zjazd b. wychowawców b. częstoch. szkoły handlowej Mejera.

— **Z częstoch. Stow. kelnerów.**
 Prosimy jesteśmy o zaznaczenie, że lokal Stow. Kelnerów w Częstochowie mieści się przy ul. Cerkiewnej nr. 11 i jest otwarty codziennie od godz. 4-6 po poł. Zarząd Stow. za pośrednictwem naszym uprasza członków o wpisywanie się na listę alfabetyczną.

— **Z „Korwinowa“.**
 Towarzystwo akcyjne zakładów ceramicznych „Korwinów“ zakończyło 1913 rok czystym zyskiem 1,078 rb. 98 kop. Zebranie ogólne akcjonariuszów postanowiło sumę tę obrócić na umorzenie strat z lat poprzednich. Kapitał zakładowy wynosi 200,000 rb.

— **„Sluby Panińskie“ w Stowarzyszeniu Rzemieślniczo-Przemysłowem.**
 Dzisiaj w niedzielę 17 w sali Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowego zespół art. dram. pod kierunkiem p. Wł. Bernatowicza odegra „Sluby Panińskie“ Al. hr. Fredry.

Wnosząc z tego, że w przedstawieniu przyjmują udział znani w Częstochowie artyści pp. Wł. Kwiatkowska, Stokowscy, Bernatowicz, Pierzgałski in. jesteśmy pewni, że sala Stow. wypełni się po brzegi. Tembardziej będzie

pełno, że nie każdy z częstochowian zna jeszcze to arcydzieło literatury naszej dramatycznej.

Początek przedstawienia o godz. 8 i pół wiecz. Bilety wcześniej nabywać można w Kancelarii Stowarzyszenia.

— **Zebranie reżników.**
 Dzisiaj w niedzielę 17 bm. o g. 3-jej po poł. w Magistracie częstoch. odbędzie się zebranie członków zgromadzenia reżników.

— **Licytacja.**
 W poniedziałek 18 bm. o godz. 10 rano na stacji Składy na rzecę Wartę kolei H.-K. odbędzie się droga licytacja sprzedaży cysterny oleju wagi 825 pudów.

— **Plany do zatwierdzenia.**
 Na ręce Magistratu częstoch. nadesłano do zatwierdzenia plany K. Kotta, Teatralna 26, parterowego domu, Heniga (II Aleja 29) plany werandy dla zakładu fotograficznego.

— **Zamknięcie budek.**
 Prosimy jesteśmy o nadmienienie, że wobec tego, iż pewna liczba właścicieli budek w Alejach nie zapłaciła dzierżawy za r. b. — budki te będą zamknięte, a następnie zniszczone.

— **Kradzież krowy.**
 Mieszkańcowi wsi Sabinów w gminie Grabówka, Walentemu Szczęsnemu, — skradziono czarną krowę, wartości 90 rubli.

— **Zamknięcie jarmarków.**
 Z powodu szerzącego się śród bydła jaszczura w Przystajni, Truskolassach, Kłobucku i Krzepicach jarmarki i targi zawieszono we wspomnianych miejscowościach na czas pewien.

— **Zatwierdzone plany.**
 Piotrkowski rząd gubernialny zatwierdził następujące plany: A. Bogusławskiego parterowego domu, przy ul. Żelaznej nr. 4 i J. Wilczyńskiego parterowego domu przy planie kolejki w.-w.

— **Z handlu.**
 Z chwilą obudzenia się w naszym społeczeństwie ruchu dążącego do unarodowienia handlu, jak gryzby po deszczu wyrastać zaczęły na miejscach dawnych sklepów żydowskich sklepy firm polskich. Wiele handlowi znikło zupełnie, bo zostały zwinięte; wiele przeszło w ręce polskie. Rządziej zdarzają się fakty przeciwnie, że firma chrześcijańska przechodzi w ręce żydowskie, ale i to bywa, jak to miało miejsce nie dawno z handlem win i towarów kolonialnych N. Pietrowca w Alei 2 nr. 30. Sklep był do sprzedania, nie znalazł się nabywca chrześcijanin, więc go z konieczności sprzedano żydom. Też znowu, jak się dowiadujemy, zmienić ma właściciela, mieszczący się w sąsiednim domu sklep z materiałami piśmiennymi, własność firmy żydowskiej. Nadarza się więc sposobność odplacenia naszym najserdeczniejszym — pięknym za nadobne i wykupienia tej placówki z rąk żydowskich, nie dając się naturalnie wyzyskać.

— **O statystyce emigracyjnej.**
 Piotrkowskie władze gubernialne zażądały od władz powiatowych przestańcia danych statystycznych, dotyczących emigrantów za ostatnie 5 lat (d 1909 r) oraz osób, które się przesiadliły do innych miejscowości w ciągu ostatnich pięciu lat.

Sprawa 82.

W piątek o godzinie 2-jej po południu ukończył swe wyjaśnienia Antoni Sukiennik.

Wobec treści zeznań oskarżonych i zba zwolniona 40 świadków powołanych przez prokuratora, uznając badanie ich za zbędne.

Do godziny 7 wieczorem zbadano 7 świadków.

Wobec znacznego zmniejszenia się liczby świadków ukoniecznia sprawę — spodziewać się można w połowie przyszłego tygodnia.

— **Prace topograficzne w gub. piotrkowskiej.**
 Według doniesienia władz gubernialnych wojskowy korpus topograficzny dokona w r. b. w gub. piotrkowskiej pomiarów topograficznych i badań geodezyjnych.

— **Brak kultury.**
 Nieraz bywalcy cukierki, posiadających w liczbie prenumerowanych pism

zagraniczne ilustracje mają sposobność zauważyć całe ryciny lub ich części powycinane z nich przez nieszanujących cudzej własności gości. Wczoraj znowu zaledwo ukazał się zeszyt francuskiej „Illustration“, bogato ozdobiony reprodukcjami obrazów z wiosennego „Salonu“ paryskiego, a już jakiś wandal powybierał niemal wszystkie bardziej wartościowe kopje. Również wycięto piękną tytułową kartę wysoce artystycznego wydawnictwa warszawskiego p. t. „Wiś i dwór“. Postępowanie takie smutnie daje świadectwo naszej kulturze.

— **Z estrady.**
 W ogrodzie Frascati w Alei I nr. 12 uprzyjemnia licznym gościom wczoraj z ośmiu osób złożona orkiestra smyczkowa pod batutą dyr. Wierzbickiego, Miły dobór grających wspólnie z bardzo urozmaiconym repertuarem — sprawia, że koncerty te cieszą się dużym powodzeniem.

— **Zebranie Kółka rolniczego w Janowie.**
 Dzisiaj w niedzielę 17 bm. o g. 5 po poł. w Janowie w domu G. Jedruszka odbędzie się zwyczajne ogólne zebranie członków tamtejszego Kółka rolniczego. Na zebraniu tem będzie wygłoszona pogadanka „O wiosennych pracach w rolnictwie“.

— **Ruch robotniczy.**
 Rada zjazdów przedstawicieli przemysłu i handlu składa do rozważenia najbliższemu ogólnopolskiemu zjazdowi przedstawicieli przemysłu i handlu memoriał w sprawie uregulowania ruchu robotniczego. Memoriał podkreśla potrzebę wyszukania środków, mogących uregulować ruch robotniczy, środki bowiem przedsięwzięte przez rząd nie osiągają celu, te zaś formy, w których wyraża się obecnie ruch robotniczy zadają — zdaniem przemysłowców — ciężkie straty przemysłowi i handlowi.

— **Z teatru „Paryskiego“.**
 Dzisiaj w niedzielę 17 maja rozpoczyna przedstawienia w „Paryskim“ ze skłopotowanym już personelem p. Władysława Glogera, jako nowozainstalowany kierownik. Zaczyna swą działalność świąteczną komedją pełną humoru Al. hr. Fredry (syna) p. t. „Posażna jedynaczka“. Najlepsza ta stanowczo sztuka Fredry obiegła wszystkie polskie sceny i nawet na obcy język przetłumaczoną została.

We wtorek na benefis utalentowanej artystki p. St. Betcher „Sezon“, sztuka Włodzimierza Perzyskiego.

Od środy ukaże się na ekranie „Bóg wojny“, epopeja Napoleona I-go w 5 częściach. Część 1—Koronacja 1804 r.—Austerlitz 1805, cz. 2—Napoleon w Warszawie 1806 r.—Ks. Józef Polonowski, cz. 3—Pani Walewska, cz. 4—Moskwa 1813 r.—Odwrot wielkiej armii i cz. 5—Waterloo 1815 r.—Wyśpa św. Heleny 1821 r.

— **Z „Odeonu“.**
 Ostatni program „Odeonu“ ściągają liczne reszce częstochowian. Główna atrakcja poza doborowami obrazami jest tu niezrównany humorysta p. Józef Zejdowski.

— **Z „Uraniji“.**
 Znany już z poprzedniej gościnny transformista Armando Ambrosi i tym razem nie przestaje budzić zaciekawienia Poza tym „człowiekiem bliskawicą“ na podkreślenie zasługuje obraz p.t. Torquato Tasso.

— **„Przegląd Techniczny“.**
 Nadesłano nam nr. 20 tygodnika poświęconego sprawom techniki i przemysłu p. t. „Przegląd Techniczny“, wychodzący w Warszawie o następującej treści: Huber M. T. O wytrzymałości płyty prostokątnej podpartej wzdłuż całego obrotu (c. d.) — Bryła S. W. Wysokie domy amerykańskie t. zw. drapacze chmur. Szczeniowski S. O działalności miejskiego laboratorium mechanicznego w Warszawie w r. 1913. Wiadomości. Kronika bieżąca. Architektura. Z Tow. technicznych. Bibliografia. Ruch budowlany i rozmaite ści.

— **Urodzaje.**
 Według danych wydziału ekonomicznego rolnego opartych na doniesieniach 7,000 rolników — korespondentów, stan zasie-

ów ozimych w końcu kwietnia był w ogromnej większości wypadków zupełnie zadowolający.

W Królestwie Polskiem budzą niepokój plantacje buraków. Buraki wcześniej posadzone, które już powszochdziły, pomarły doszczętnie.

Wobec tego, że nasienie buraczane jest już obecnie wyczerpane i trudno dostać w odpowiedniej ilości oraz jakości, powstaje obawa, iż wiele plantacji pozostanie nieobsadzonych i że cukrownie odczują brak materiału.

Donosiliśmy swego czasu na łamach naszego „Gońca Czeskiego“ o powstaniu w Warszawie Tow. Akc. „Bławat“, którego obroty obliczono na 2,000,000 rb. Kapitał zakładowy tymczasowo sięga 400-000 rb., który podzielono na 4,000 akcji, każda po 100 rb. Otóż nadmienić należy, że pozostałe w niewielkiej ilości akcje muszą być zakupione w b. m., przeto ociągając się w zakupie tych akcji winni pospieszyć, bowiem organizatorzy „Bławatu“ — postanowili nową placówkę chrześcijańską powołać do życia w czerwcu a najpóźniej w początkach lipca r. b. Wpłaty na akcje przyjmuje Bank Handlowy w Warszawie oraz Bank Towarzystw Spółdzielczych, na rachunek czekowy założycieli Tow. Akc. „Bławat“.

- Zaliczenia. Nr. nr. zaliczeń posp. Kom. miejsc. 971 1070 1085 1088 1100 1108... Nr. nr. zalicz. Kom. posp. bezpośr. 1078 1080 1089 1118 1092 1100 1101 1108 1127... Nr. nr. zalicz. zwyczaj. Kom. miejsc. 1768 2324 2326 2396 2414 2467 2476 2488 2504...

Z Warszawy.

Zagryziony przez psy. O godz. 11 w nocy stróż w fabryce juty przy ul. Mińskiej nr. 25, usłyszał ujadanie buldogów spuszczonej na noc z łańcuchów. Wyszedłszy na ulicę, stróż spostrzegł, iż buldogi włóczą coś dużego po ziemi. Odpędzwszy psy stróż z przerażeniem spostrzegł, iż psy zagryzły jakiegoś mężczyznę w brzdękim wioku. Głowa zaledwie się trzymała tułowia, na piersi widać ogromną wyszarpaną zębami raną, wogóle na całym ciele ślady zębów. Przy zwłokach znaleziono pocztówkę adresowaną do szpitala Ewangelickiego z adresem Anny Smidt, woreczek w którym był fałszywy rubel z 26 kop. i ka-

Z Kijowa.

Ząb za ząb. Podczas ostatnich kontraktów w Kijowie wszyscy żydzi właściciele cukrowni i rafinerji, na walnem zgromadzeniu postanowili odpowiedzieć na „bojkot“ w Królestwie w ten sposób, by odrazu wyrzucić na bruk wszystkich swoich oficjalistów polaków i przyjąć na ich miejsce żydów.

Obrazy trzęsienia ziemi.

Kilka sekund trwające uderzenia podziemne zniszczyły całe miasteczka. Nadchodzą teraz wstrząsające szczygły tej katastrofy, która objęła przestrzeń nie większą od dwóch kilometrów.

Siła uderzenia była tak straszna, że w Linera oderwały się dzwony kościelne, które znaleziono o kilkaset metrów od dzwonnicy. Wszędzie ciągną pochozy rannych na noszach, rozlegają się jęki i obłąkane okrzyki.

Ofiarami są głównie kobiety i dzieci, ponieważ mężczyźni o tej porze jeszcze pracowali w polu. Gdyby katastrofa wydarzyła się w nocy, żaden z

mieszkańców tej rozkosznie pięknej okolicy nie ocalałby.

Tem straszniejszym przeto jest los ocalałych, którzy w kilka sekund stracili cały dobytek, dom i całą rodzinę.

Na przestrzeni, gdzie szalał straszliwy żywioł, potworzyły się wszędzie głębokie rozpadliny, tak jakby ziemia pochłonięta chciała zabite ofiary.

Jeden z ocalałych opowiada co na stępuje:

Była godzina 7 wieczorem, kiedy bardzo silne, faliste uderzenie podziemne wstrząsnęło całą okolicą na wschód od Etny. Wstrząśnienie trwało dziesięć sekund. Natychmiast ludzie powybiegli z domów, ale ponieważ jednocześnie nie te domy runęły, więc uciekający znaleźli śmierć pod gruzami, lub też uratowali się z trudem ciężko ranni.

W zupełnie zniszczonym Linera dlatego zginęło tylko sto osób przy 200 rannych, że główne uderzenie poprzedziło kilka mniejszych, które ostrzegły przed niebezpieczeństwem.

Na gruzach domu w Linera widziało młodą kobietę, która obłąkana z rozpacz grzebała paznogiemi w rumowisku, chcąc wydostać stamtąd zagrzebaną córkę. Niepodobna było odciągnąć nieszczęśliwej od tej bezpodstępnej pracy. Na zapytania odpowiadała niezrozumiałym bełkotem.

Z jednego z zupełnie zniszczonych domów wydobyto nienaruszoną 80-letnią staruszkę. Cała jej rodzina, co do jednej osoby, zginęła, starsi i dzieci.

Zona telegrafisty z Patane opowiada że kiedy nastąpiło wstrząśnienie, rozległo się jednocześnie w powietrzu piekielne wycie. Dom zaczął się trząść i kołysać, jak okręt na morzu podczas wiatru. Kobieta ogarnął szczygółny żar wrót, co ją poniosło i kiedy oprzytomniała, leżała wśród gruzów na ulicy, ale cudem nie doznała żadnego szwanku.

Wcałymi okregu, nawiedzonym przez trzęsienie, panuje duszące gorąco, które wprost tamuje oddech. Z gruzów podnożą się przytęmiony tuman kurzu.

Jakis siedemdziesięcioletni starzec, który ściśnięty pomiędzy dwoma odłamami murów i niepodobna go stamtąd uwolnić.

Sześciu misjonarzy upieczonych przez dzikich.

Sześciu misjonarzy, którzy udali się na wyspy Nowej Hebrydy, dla szerzenia chrześcijaństwa wpadło w ręce ludożerców i straszną znalazło śmierć. Wsypie Hebrydy, leżą na oceanie Spokojnym i należą do Australji. Odkrył je przed 140 laty angielski podróżnik Cook. Tubylcy są ludożercami, a liczba ich dobiegła 30,000 ludzi, nadto żyje na wyspach około 20,000 chrześcijan, którzy chrześcijaństwo przyjęli nawróceni przez misjonarzy.

Obecnie nadchodzi wiadomość, że na wyspie Mallicoło, największej z całej grupy Nowych Hebrydów, wybuchły wielkie zaburzenia, których początkiem było zabicie sześciu misjonarzy. Mieszkańcy Mallicoło specjalnie uchodzą za dzikich. Przed niedawnym czasem przybyło na wyspę dziewięciu misjonarzy, dla szerzenia chrześcijaństwa. Początkowo mieszkańcy wyspy nie zdradzali wobec nich wrogich zamiarów. Misjonarze zbudowali sobie domek i mogli się spodziewać, że praca ich nie pójdzie na marne. Jak się zdaje jednak, dźczy swem spokojem zachowaniem chcieli usnąć ich ostrożność.

W kilkanaście dni później cały szereg dzikich zebrał się w wiosce, otoczył zwartym murem mieszkanie misjonarzy i rozpoczął wokoło nich taniec jenny. Teraz widzieli nieszczęśliwi, że czeka ich straszna śmierć. Na znak daną przez wodza Papasów dano kilkanaście strzałów do misjonarzy, z których sześciu padło natychmiast bez życia, dwóm zaś udało się w czasie zamieszania umknąć na wybrzeże. Trzeci tego pozostałego przy życiu przywiązano do drzewa. Teraz musiał nieszczęśliwy patrzeć na straszne widowisko. Sześciu zabitych misjonarzy rozbrana, pocięto na kawałki i wobec przywiązanego do drzewa towarzysza rozpo-

częto pieczenie na wielkim ogniu. Potem rozpoczęła się straszna uczta.

Rzecz wielce znamienita, że ludożerzy łączą ze spożywaniem mięsa ludzkiego młóstwo przesądów i zabobonów. Przedewszystkiem wierzą, że wskutek spożycia mięsa ludzkiego uzyskuje się siłę i odwagę zjedzonego. Mały kawaleczek mięsa zabitego nosi się przy sobie jako amulet, który ma przynieść szczęście przy dalszych polowaniach na ludzi.

Jak powszechnym jest tam ludożerstwo, wynika już chociażby z tego, że 5 kwietnia 1890 roku na Nowych Hebrydach zjedzono odrazu 30 europejskich robotników.

Kilka godzin trwała ta straszna uczta na wyspie Mallicoło i cały czas musiał jej się przypatrywać misjonarz przywiązany do drzewa. Przeważna część ludożerców, po uczcie upita się do u-

traty przyłomności winem palmowem. Korzystając z tej okoliczności, misjonarz przedał swe więzy i umknął.

Obecnie, celem ukarania ludożerców wyruszy ekspedycja karna, by pomścić śmierć misjonarzy.

Odpowiedzi od redakcji.

P. Adrj. Rek. „Szkoła czasu i czasu“ — wiersz „Anioł“ nie ma ani rytmu, ani rymu, ani kadencji wreszcie nawet sensu.

Ofiary.

Na Schronisko św. Antoniego dla paralityków Stefan Gawroński rb. 2. Na kościół św. Rodziny od Janowej S. rb. 3.

Warsztaty stemplowania miar i wag A. Porowicza przeniesione z Teatralnej nr. 27 w II-ga Aleję dom doktora Kona nr. 31.

Fortepiany i Pianina. Fabryki C. M. Schröder dostawcy 5-ciu Dworców Cesarz. Królewskich i licznych Konserwatorjów muzycznych... Meble. Lustra wszelkiego rodzaju zawsze gotowe... Do sprzedania. fortepian lóżko z materacem otomana dywanowa szafka, stołek 2 Aleja 427 od 1 do 3... Kefir. leczniczy dostarcza do domu Apteka A. Włosinskiego... Zginęła. dziewczynka lat 9 blond dymka boso w sukience jasnej okryta kolorowym fartuskiem... Do wynajęcia. za 120 rb. dwa pokoje z kuchnią piwniczką i drwalką ulica Nowa 46... Potrzebni. chłopcy do praktyki Szkoła 12 rg Jasnogórskiej Kurasiewiczy... Sprzedam sklep. spożywczy w dobrym punkcie ul. Mała 6... Mieczarnia. Helena potrzebuje mleko choćby zaraz 1204... Kuc. do sprzedania Wiadomość sklep wiejski II Aleja 33. -1228... Domek. ze skłedem za 1800 rb. sprzedam ul. Działka 16 1233... Zaraz. do wynajęcia sklep spożywczy drugi na piwiarulę Szkoła 27 1242... Sprzedam. sklep na dogodnych warunkach. Teatralna 22 Mikoda. -1245... Do sprzedania. biurko meśkie i fortepian krótki Mateckiego Wiadomość Teatralna 23 m. 33. 1237... Place. do sprzedania przy ul. Szkolnej cena od 25 k. lokciec Biuro Komisowe 2 Aleja 33 1169... Motocykl. Wandorera* okazyjnie do sprzedania Wiadomość u stróża Złotona 14 także rower wycielgowy. 1241... Magazyn miodu. „VICTORY“ II Aleja 42 poleca najnowszą fasocyjną cenac przystępnych.

Sklep. spożywczy w dobrym punkcie niedrogo do sprzedania Stradomska 41. 1240

Sklep. spożywczy s powodu zmiany interesu sprzedam Nokra 14. 1256

Ostrzeżenie. zginął wełsel na rb. 100 platny 20 czerwca 1914 roku wystawiony przez W. Cianciarę azyrem A. Richtera a Kamienicy Polskiej placony nie będzie odpowiedzialnie zastrzeżenie zrobione. 1244

Do wynajęcia. letnie mieszkanie w Borku złożone z 4 pokojami przedpokojem i 2 kuchni w pobliżu lasu i rzeki Warty. Wład. Mianowskiego w Kamienicy Polskiej 1255

Z powodu zmiany interesu do sprzedania. sklep wedlini dobroz wyrobiony z urządzeniem wiadomość na miejscu 2 Aleja 31. 1248

Nauczyciel. seminarysta Polak s chlubną przeszłością poszukuje miejsca nauczyciela przy zakładach przemysłowych lub szkole prywatnej zaraz lub od sierpnia. Oferty z warunkami dia M. K. w Goncu. 1251

Do sprzedania. rower z torpedą w dobrym stanie wiadomość Ogrodowa 26 stróż wskaze. 1271

Potrzebny. wspólnik do przemysłu żelaznego z kapitałem rb. 1500-2000 Czeszochowa Krakowska 32 J. Buchalski.

30000 cegły. 300 metrów Kawałków fundamenta, kamieni 3 szp. sprzedam za 800 rb. Krakowska 24 Koliba

Biurko meśkie. antyk do sprzedania za przystępną cenę, łóżko z materacem, stół kuchenny Wiadomość w Goncu. 1241

Place. do sprzedania wiadomość Raków oddział Mechaniczny Władysław Klimczak. 1258

Zginęła karta. paszportowa wydana przez bal. Raków na imię Walentego Banaśiaka. 1259

Zginął. kwik lombardu Kasy Nr. 10184 1215

Kanceljowane Biuro Nauczycielskie

Stanisław Ligęzówny

w Częstochowie Teatralna 26.

Rekomenduje Nauczycieli, Nauczycielki, Dechorniarki, Froebliarki, Bony, Nauczycielki na godziny, francuski, niemiecki i nauczycielki muzyki, Cudzoziemki biuro na żądanie sprowadza.

Biuro otwarte od 9 r. do 6 po południu

WYŻSZA SZKOŁA KROJU

M. Piaseckiej

Mistrzynie czoła Warszawsk. i Częstoch. Częstochowa II Aleja Nr. 40.

Przy szkole pracownia sukien, okryć i kostjumów na żądanie formy papierowo kopjowane czyniące zadość najwybredniejszym wymaganiom.

PLACE

do sprzedania przy ulicy Jasnej Cena od 2 rub. do 2.40 za łokcie, Biuro Komitowe II Aleja 23.

Lampa wisząca naitowa okazynie do sprzedania, wiadomość w Administracji „Gońca”.

Najlepsze Pieczywo

2 razy dziennie z piekarni

E. Makowskiego

II Aleja № 36.

Chrześcijańska pracownia czapek i kapeluszy.

„CZAPNIK POLSKI”

Częstochowa II-ga Aleja N-r. 30 Poleca na sezon wiosenny czapki męskie uczniowskie i dziecięce różnych fasonów i gatunków, jak również kapelusze filcowe męskie, dziecięce krajowych fabryk najwspanialszych fasonów i letnie.

Po cenach niskich. Przyjmujemy wszelkie obstalunki w zakres czapek i kapeluszy wchodzące.

K. Chwałowski

**GOTUJ na ZAPAS**

w konserwatorze J. WECKA

szparagi, groszek zielony, szabelbon, owoce i t. p. a przez całą zimę mieć je będzie świeże, zdrowe, tanio.

Szafa i aparaty oryg. Wecka trzymają stale na składzie w dużych ilościach.

Krzysztof Brun i Syn

w WARSZAWIE, plac Teatralny.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

CENNIKI na żądanie franko, bez płatnie.

ZAKŁAD ŚLUSARSKO MECHANICZNY

W. Bajer

w Częstochowie ul. Teatralna 12, Telefonu 357.

Przyjmuje w wszelkie obstalunki i reperacje Samochodów, motocykl rowerów. Niniejszym z awiadaniem Sz. posiadaczy Samochodów iż ob. tem Przedstawicielstwo tam słynnej fabryki „Continental” oraz na składzie posiadam duży wybór różnych części po cenach przystępnych.

Z poważaniem

W. Bajer**Nowo Otworzony Zakład Reprodukcyj Chemigraficznej****„PRACA”**

CZĘSTOCHOWA, II-GA ALEJA Nr. 32.

Wykonuje klisze do druku siatkowe i kreskowe dla ilustracji pism, wydawnictw naukowych katalogów i t. p.

Magazyn TOWARÓW BLAWATNYCH.

Marji BEZE

Mieszający się w mieszkaniu prywatnym w Częstochowie 2-ga Aleja Nr. 20 m. N-r. 1-y Poleca po cenach najniższych, nowościowo we w dużym wyborze. Płótna i inne wyroby stale na składzie.

Najskuteczniej tepi pluskowy karaluchy prusaki oraz wszelkie pasożyty, u zwierząt pija

„TITU”

Dostać można w aptekach i skład. aptecz.

Młyn wodny Wydartuchy.

do sprzedania za 12,500 rubli woda stała rzeka źródłana Białka — gruntu ornego 14 morgów 50 pretów, łąka Nr. 1 — 7 morg — Olszyn i zarosli 2 morgi — Zabudowania pod papą — dwie pary kamieni francusk. Cylinder, kłaper, ganek — Zubrownik, ja ielnik, perłak, krajega.

W Gubernji Kieleckiej, powiat Włoszcowski, poczta Konecpol 5 wiorst. od Konecpola.

Wiadomość w Częstochowie, dom Bendkowskiego, róg Prostej № 6 przy Starym Rynku.

KRAWIEC

CHRZEŚCJAŃSKA PRACOWNIA

Najlepiej najtaniej wykonuje PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI Wincentego MARKSA ul. Ogrodowa № 26.

vis a vis Nowego kościoła sw. Rodziny

SKLEP WIEJSKI

w Częstochowie, II Aleja

Filja w OSTROWACH

poleca:

wyborowe mleko słodkie i kwaśne, masło do potraw i śmietankę, sery, warzywa i t. p. produkty spożywcze. Przyjmuje zamówienia od osób urządzających wycieczki zbiorowe; większe dostawy powyższych produktów.

Prosimy o uregulowanie Prenumeraty!!**ONE.**

Z angielskiego.

(Dalszy ciąg).

— O! ja na górach jak w domu. Wy chowałam się wśród nich. Ale coż to za chodzenie po górach — dodała pogardliwie, to prosty spacer. Poczekaj pan, aż się kiedy na prawdziwy szczyt wdramięmy.

— Cudowna okolica! rzekł Hugo. — Cieszy mnie, że się panu podoba. Polubisz ja pan wkrótce i zobaczysz że ci przykro będzie rozstawać się z nią i wracać do dusznych ulic miejskich.

— Te duszne ulice mają także swoje uroki — zauważył Hugo. — Być może; przynajmniej wiele o kób tak utrzymuje, ale ja sobie tego jakos wyobrazić nie mogę. Nigdy w życiu nie byłam w Londynie.

— Potrzebowałabyś pani mieszkać długo w Londynie, zanim byś go polubiła, ale znam inne miasta, które z pewnością wady byłyby ci się bardzo pięknie.

— Nie sądzę; zdaje mi się, że niepodobniestwem było by dla mnie życie gdzie indziej niż wśród gór. Ale możemy się siedli teraz trochę i odpoczęć. Hugo zgodził się na to chętnie.

Dzień był gorący, a szybkie wspinanie się pod górę, a może także i rozmowa miss Wilmoft znużyła go trochę. Usiedli więc pod wystającym obrywem skały, który ich od słońca osłaniał i czas jakiś przyglądali się wspaniałej, rozciągającej się przed nimi panoramie. — Powiedź mi pan cośkolwiek o sobie — odezwała się nagle Dora — o sobie i o wszystkim co pana dotyczy. Czy rodzice pana mieszkają w Londynie przez cały rok?

— Nie, teraz właśnie opuszczają miasto. Jadą na wieś, mój ojciec ma posiadłość w Norfolkku.

— Czy tam ładnie? — Nie bardzo; to jest dom przedstawia się bardzo dobrze, ale okolica jest płaska i niepodobna by się pani. Polowania tam za to doskonale.

— I cała rodzina pana tam jeździ: ojciec, matka i Flora.

— Tak.

— I coż tam robią?

— To samo co gdzie indziej. Jeżdżą z wizytami, przyjmują gości, bywają na obiadach, piknikach i tym podobnie

— A czy siostra pana to lubi?

— Nie bardzo.

— A coż woli?

— Niewiem; może czytać. Lubi bardzo czytać i... dawać rady, dokończył zaśmiewający się.

— Doprawdy? A jak pan myślisz, czy gdyby mnie znała, dawała by mi także rady?

Hugo mrugnął figlarnie oczami.

— O! jak jeszcze! — Ciekawam, czy też ją kiedy poznam?

— Dlaczego Flora tak bardzo panią obchodzi?

— Mnie wszystkie młode panny obchodzą, dla tego, że nigdy w życiu żadnej bliżej nie znała.

— Doprawdy? O! to się tłumaczy to jest — dodał pośpiesznie — to bardzo przykro.

— Coś pan chciał powiedzieć? podchwyciła Dora z żywością. — Zaczęłaś pan, „To się tłumaczy“... Co się tłumaczy?

— Nie wiem doprawdy, co chciałem powiedzieć. Zapewne tylko to, że rozumie teraz dlaczego pani pytasz, czasem o rzeczy, które inne młode osoby bez pytania wiedzą.

— O tak; wiem o tem odparła Dora z zupełnym spokojem. Naturalnie, gdy bym miała towarystwo moich rówieśnic byłabym zupełnie inną. Powiedz mi pan szczerze, ja się panu muszę często bardzo duża wydawać? nieprawdaż? spytała, spoglądając na niego z natygiem niepokojem.

— Dzięk! jakże pani możesz coś podobnego mówić! wykrzyknął Hugo.

— Widzisz pan; żyłam zawsze tylko z tatką i z wujaszkiem, więc nie wiem jakie są inne panny. I dla tego pragnęła bym tak poznać siostrę pana, bo by mi nie jedną dobrą radę dała.

— Obawiam się czy wkrótce nie miałabyś pani tych rad za nadto.

— To zależy od tego jakie by one były. Jeżeli by były dobre...

— Flora zawsze dobre rady daje. Muszę jej oddać tę sprawiedliwość.

— W takim razie myślę, że powinienem pan być wdzięczniejszym za nie niż jesteś.

— Być może. Powiniennem być pod wielu względami innym niż jesteś.

— To bardzo źle, że pan to czujesz a mówisz o tem tak lekko.

— Powiedz pani raczej, że nie powinienem o tem mówić wcale.

— Dlaczego?

Hugo zaśmiał się i wstał nagle. — O! tak sobie! dla niczego. Jak pan lubisz wypytywać się o wszystko.

— Tak; bo jest tyle rzeczy, których bym się pragnęła dowiedzieć. I pan byś tak samo robił, gdybyś była u mojego miejsc. Ale, przykro mi, że znużyła pana — dodała prędko.

— Nie znużyłaś mi pani, bynajmniej! rozmowa z panią sprawia mi prawdziwą przyjemność — wykrzyknął Hugo, i chcąc ją o tem przekonać, usiadł znowu na dawnym miejscu. — Praszę, pytaj pani o co zechcesz, szczęśliwy będę, jeżeli ci zadawalniająco odpowiedzieć zdołam.

Usmiechnęła się, ale była widocznie zawstydzona; i Hugo musiał użyć próśb i perswazji by ją znowu do rozmowy nakłonić.

d. c. n.

